**Poezja w życiu codziennym – komentarz z okazji Światowego Dnia Poezji**

21 marca obchodzimy Światowy Dzień Poezji. Jest to dobry moment, aby zastanowić się, jakie miejsce poezja zajmuje we współczesnej kulturze oraz w jaki sposób podsuwa nam różne języki wrażliwości, przy pomocy których definiujemy nie tylko otaczający nas świat, ale również samych siebie.

Zacznijmy od tego, że Światowy Dzień Poezji został ustanowiony kilka dekad temu, a jednym z celów, które przyświecały jego pomysłodawcom, było przekonanie, że poezja stanowi jedną z najcenniejszych form kulturalnej oraz językowej ekspresji, jakie stworzyła ludzkość. A jednocześnie pomimo tych niepowtarzalnych cech (a może właśnie ze względu na nie?) wymaga szczególnej ochrony, wynikającej z faktu, że coraz gorzej radzi sobie we współczesnym świecie. Założenie takie nie jest zresztą nowe; mniej więcej 100 lat temu rozpoczęła się dyskusja na temat dalszych losów poezji, zaś punktem wyjścia stało się pytanie, na ile jest ona zagrożona przez intensywny rozwój innych sztuk oraz środków przekazu, które działają szybciej, bardziej dosadnie i wyraziście. Na dnie tych sporów tliła się obawa, że dynamika przemian technologicznych i kulturowych zepchnie poezję do defensywy bądź sprawi, że stanie się ona reliktem przeszłości.

Ostatnie dekady pokazały jednak, że obawy były płonne. Poezja zajmuje ważne miejsce we współczesnych praktykach kulturowych, a jednocześnie stopniowo odrywa się od tego, co do tej pory było kojarzone z pojmowaną w tradycyjny sposób liryką oraz wiązką stereotypowych wyobrażeń, jakie wytworzyły się wokół niej. Mówiąc najkrócej, poezja, tak jak wszystko w naszym otaczającym świecie, ewoluuje i warto tutaj wskazać kilka najistotniejszych cech, które się z tą ewolucją wiążą.

Jeżeli spojrzymy na współczesną poezję z większego dystansu, to okaże się, że w ciągu kilku ostatnich dekad rozwijała się w realiach odmiennych od tych, jakie warunkowały jej istnienie wcześniej. Ostatnie 30 lat to bezprecedensowy okres spokoju w naszych dziejach, co przełożyło się również na specyfikę życia literackiego. Nie musiało się ono już tak intensywnie koncentrować wokół spraw powiązanych z zabezpieczaniem tożsamości kulturowej oraz związanych z nią wartości. Dziś pozbawiona tego rodzaju zobowiązań poezja rozwija się w inny sposób, poszukuje nowych form ekspresji i języków wrażliwości, zwłaszcza takich, które odpowiadałyby doświadczeniom współczesnych odbiorców.

**Na papierze i na ekranie**

Sprzymierzeńcem poezji stały się technologie cyfrowe. Otworzyły one pole do jej szerokiej popularyzacji zarówno jeżeli chodzi o dorobek wcześniejszych pokoleń, jak i bieżącą twórczość poetycką. W sieci pojawiają się edycje i repozytoria cyfrowe, dające czytelnikom dostęp do książek, które można przeczytać na ekranie komputera czy tabletu. Od pewnego czasu otrzymaliśmy także wgląd w coś o wiele bardziej cennego, a do tej pory praktycznie niedostępnego dla szerszej publiczności (bo przechowywanego z dużą pieczołowitością przez muzea czy instytucje kultury), czyli w rękopisy. Dzięki edycjom cyfrowym można zajrzeć do poetyckich laboratoriów najwybitniejszych twórców i zobaczyć, jak wygląda odręczne pismo danego autora, w jaki sposób pisał i poprawiał swoje wiersze. Jest to wyjątkowo cenne doświadczenie kontaktu z poezją, ponieważ w centrum zainteresowania sytuuje się tekst rękopiśmienny, do którego jeszcze niedawno większość czytelników nie miała dostępu. W ten sposób – może nawet nieco paradoksalnie – cyfrowa technologia kieruje naszą uwagę na materialny charakter rękopisów.

Kolejnym następstwem zmian technologicznych jest przeniesienie sporej części życia literackiego do sieci. Jednym z najbardziej widocznych efektów tego procesu jest rosnąca ilość stron, forów tematycznych oraz grup, które zrzeszają amatorów oraz twórców poezji. Ułatwiły one kontakt między osobami piszącymi, otworzyły też alternatywne wobec tradycyjnych obiegów możliwości dystrybucji oraz publikacji tekstów literackich (w prozie ten „przewrót” stał się jeszcze bardziej widoczny – głównie za sprawą fanfiction).

Są jeszcze inne efekty przełomu cyfrowego. Duża część bieżącego życia literackiego przeniosła się do mediów społecznościowych. Poeci publikują tam wiersze i na bieżąco toczą dyskusje z krytykami literackimi i publicznością. W internecie działa również część czasopism literackich, które z założenia traktują swoją obecność w przestrzeni cyfrowej jako tę prymarną, niezwiązaną z koniecznością drukowania egzemplarzy papierowych. W ślad za tym pojawiły się różne formy sieciowego marketingu; wielu autorów i wydawców uprawia fundraising, proponuje czytelnikom (np. za pośrednictwem Patronite'a) partycypację w przygotowaniu czy wydaniu książki. Wszystko to doprowadziło do powstania dynamicznego modelu życia literackiego, który dał poezji możliwości, o jakich twórcy z poprzednich pokoleń mogli tylko marzyć.

**Spotkania, wydawnictwa, nagrody**

Ważnym aspektem kształtowania się środowiska poetyckiego są spotkania autorskie. Od dawna stanowiły one ważną część życia literackiego. Jak ważną – okazało się to podczas pandemii, kiedy życie artystyczne na dłuższy czas przeniosło się do sieci. I choć znalazło się wielu entuzjastów takiej formy komunikacji, to większość osób odetchnęła z ulgą, kiedy można było powrócić do wcześniejszej formy spotkań. Cyfrowe kanały dystrybucji i promocji są niewątpliwie istotną częścią współczesnych praktyk związanych z poezją, ale integralnym elementem bieżącego życia poetyckiego są wydarzenia, w których artyści i publiczność mogą spotkać się „na żywo”.

Szczególnie istotne w tym kontekście są festiwale literackie, które od pewnego czasu projektowane są z coraz większym rozmachem. Niekiedy rozciągnięte są one na wiele dni, podczas których odbywają się spotkania autorskie, wieczory poezji, premiery czy promocje książek. Jest to moment, kiedy każdy czytelnik ma szansę spotkać swojego ulubionego autora lub twórcę, którego książki go zainteresowały. Okazji ku temu nie brakuje, ponieważ takich wydarzeń na mapie współczesnego życia literackiego (i poetyckiego) jest coraz więcej, wystarczy tutaj wspomnieć choćby o krakowskim Festiwalu Miłosza, Festiwalu Góry Literatury czy odbywającym się rokrocznie w Szczebrzeszynie Festiwalu Stolica Języka Polskiego.

Trzeba wspomnieć również o nagrodach poetyckich, które do pewnego stopnia wyznaczają ramy życia literackiego i dają publiczności rozeznanie w tym, co się dzieje we współczesnej poezji i jakie zjawiska w jej obrębie są godne uwagi. Do czołowych nagród należy zaliczyć Nagrodę Poetycką im. Wisławy Szymborskiej, Nagrodę Literacką Gdynia, Nagrodę Silesius, Nagrodę Poetycką m. st. Warszawy, warto też wspomnieć o powołanej niedawno do życia lubelskiej Nagrodzie Reflektor.

Dużym zmianom uległ także sam rynek książki poetyckiej. W Polsce wydaje się rokrocznie wiele tomów wierszy, mamy też całe wydawnictwa, które specjalizują się w tego rodzaju publikacjach. Wiele z nich wkłada bardzo dużo wysiłku w przygotowanie książki do druku, jej odpowiednie opracowanie typograficzne oraz z dużym pietyzmem projektuje jej materialny kształt. Rezultaty bywają niekiedy spektakularne, zaś wydane z dużą starannością książki poetyckie są na przykład nagradzane przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek – organizatora konkursu „Najpiękniejsze Polskie Książki”.

**Poezja na scenie**

Jednym z najważniejszych współczesnych zjawisk jest poezja słowa mówionego (z ang. „spoken word poetry”), która rozwija się intensywnie na całym świecie. Jej kluczową cechą jest odejście od słowa pisanego, które przez setki lat było podstawowym nośnikiem poezji i nadal jest zresztą z nią kojarzone w pierwszej kolejności. Tymczasem rozwój poezji w ostatnich dekadach zdaje się sugerować, że coraz lepiej zaczyna się ona czuć na szeroko pojętej scenie. Dotyczy to różnych form wykonywanych publicznie, takich jak poezja performatywna, alternatywne i eksperymentalne formy związane z muzyką (jazz poetry, hip-hop), które uzupełniają to, co konwencjonalnie zwykliśmy nazywać poezją śpiewaną.

Jednym z najważniejszych zjawisk w tym zakresie jest slam poetycki, który od pewnego czasu intensywnie rozwija się w Polsce. Polega on na rywalizacji artystów, którzy wykonują swoje utwory przed publicznością, a ta z kolei ocenia efekty tej konkurencji i poprzez jawne głosowanie wybiera zwycięzcę. Widowiska tego rodzaju mają własną dynamikę i specyfikę, która przyciąga na slamy bardzo wielu odbiorców, którzy nie zawsze szukają w poezji tego samego, co akademicy, badacze bądź krytycy literaccy. Specyfika slamu pozwala też na wytworzenie innego rodzaju wspólnoty doświadczeń, która w ostatnich latach okazała się bardzo istotnym elementem życia poetyckiego w Polsce. Świadczy o tym fakt, że od 2017 roku organizowane są „Ogólnopolskie Mistrzostwa Slamu Poetyckiego”, które cieszą się coraz większym zainteresowaniem publiczności.

**Dr hab. Aleksander Wójtowicz, prof. UMCS** – profesor w Katedrze Współczesnej Literatury i Kultury Polskiej, kierownik Muzeum Józefa Czechowicza w Lublinie. Historyk literatury, edytor, zajmuje się dziejami polskich oraz europejskich ruchów awangardowych, sztuką nowoczesną, edytorstwem literatury XX wieku oraz przyrodopisarstwem.